

Jeszcze kilka miesięcy temu mogły to być derby z udziałem piątki piłkarzy Romy. Dziś Zukanovic, Pjanic i Torosidis są w innych klubach, a Manolas leczy w Trigorii uraz. W wieczornym meczu eliminacji Mundialu między Grecją i Bośnią wystąpi tym samym tylko Edin Dzeko. Napastnik pojawił się na konferencji prasowej.

- Ten mecz ma wiele podobieństw do spotkania sprzed czterech lat, które otworzyło nam drogę do Mundialu 2014. Jasne, to jedno z najważniejszych spotkań w tej grupie, nie tylko dla nas, ale też dla Grecji. Obydwa zespoły są pod presją, oni mają zaletę gry u siebie, ale to może umieścić na nich dodatkową presję. Musimy być skoncentrowani i dać z siebie maksimum na boisku, tylko w ten sposób może uzyskać pozytywny wynik.

Forma pojedynczych graczy?

- Byliśmy w formie również przeciwko Belgii i wiemy jak się skończyło. Nie jest to coś, na czym można polegać, ale na pewno może pomóc. Musimy dać sto procent. To będzie konfrontacja dwóch różnych stylów gry. Grecja jest bardzo solidnym zespołem w defensywie, który sprawia kłopoty kontratakami. My jesteśmy z kolei bardziej ofensywnym zespołem, mamy większe posiadanie piłki i myślę, że zagramy ofensywnie. Musimy być też skoncentrowani, nie mamy do czynienia z naiwnym rywalem.

Gol numer 50 w drużynie narodowej...

- Nie myślę o tym za bardzo. Oczywiście byłbym szczęśliwy z tego osiągnięcia, ale tylko jeśli pomoże to drużynie w zdobyciu dobrego wyniku.

Manolas?

- Nie przeszkadza mi fakt, że nie zagra, jest jednym z najlepszych obrońców we Włoszech i nie tylko, choć Grecy mają dobrych zmienników. Szczerze mówiąc mam nadzieję, że jego absencja pomoże nam w ugrami dobrego wyniku.

Autor: abruzzo